

# CENNE DZIEŁA SZTUKI ŁUPEM ZŁODZIEI W PARYŻU

Pięć obrazów wielkich malarzy europejskich m.in. Picassa, Matisse'a i Modiglianiego zostało skradzionych w nocy z 19 na 20 maja br. z Muzeum Sztuki Współczesnej w Paryżu. Łączna wartość obrazów to ok. 100 mln euro. Jak dotąd to jedna z największych kradzieży dzieł sztuki w XXI wieku.

**P**o zuchwałych kradzieżach obrazów z południowej Francji, gdzie w ręce złodziei, na początku tego roku, dostało się ponad trzydzieści cennych płócien, w tym dzieła Degasa i Picassa (pisaliśmy o tym na łamach *Cenne, Bezcenne/Utracone* nr 2/2010), zła passa wydaje się nie opuszczać tego kraju. W majową noc, ze środy na czwartek, w jednej z najliczniej odwiedzanych przez turystów dzielnic Paryża, Beaubourg, a dokładnie z Muzeum Sztuki Współczesnej (Musée d'Art Moderne de la Ville de Paris) w Centrum Pompidou, łupem złodziei padło pięć wyjątkowych płócien wielkich malarzy europejskich XX wieku. Łączna szacunkowa wartość obrazów to 100 mln euro. Wśród nich znalazły się *Goląb z groszkami* (1911) Pabla Picassa, *Kobieta z wachlarzem* (1919) Amadeo Modiglianiego, *Scena pastorałna* (1906) Henriego Matisse'a, *Drzewo oliwne przy Estaque* (1906) George'a Braque'a oraz *Martwa natura ze świecznikami* (1922) Fernanda Légera.

## WADLIWY SYSTEM ALARMOWY

Złodzieje dostali się do Muzeum Sztuki Współczesnej wybijając szybę w oknie znajdującym się w tylnej części budynku. Następnie, dzięki niedziałającemu od kilku miesięcy systemowi alarmowemu, bez trudu wyłamali kłódkę, przedostając się tym samym do sal wystawowych, w których znajdowały się eksponaty. Ze względu na brak jakichkolwiek zabezpieczeń z pieczołowitą starannością wyjęli obrazy z ram, a nie, jak to często bywa, wycieli. W czwartek wczesnym rankiem przed godziną siódmą jeden ze strażników muzealnych dostrzegł rozbitą w oknie szybę. Dopiero gdy zaalarmował kolegów o zdarzeniu, zwrócono uwagę, iż brakuje kilku cen-

nych prac. Francuska prasa informuje, że w niektórych muzealnych pomieszczeniach urządzenia alarmowe nie działały już od 30 marca br. Ochroniarze podczas policyjnego przesłuchania tłumaczyli, iż nie dostarczono ich na czas, mimo że zamówione zostały odpowiednie części służące do ich naprawy.

Jak dotąd francuskiej policji nie udało się ustalić, ilu było sprawców włamania. Ślady oraz rozmiar rabunku wskazują, iż nie mógł tego dokonać jeden człowiek. Z drugiej strony, francuska prokuratura poinformowała, że kamery przemysłowe zarejestrowały tylko jedną

czas policyjnego przesłuchania każdy z nich odpowiedział, że niczego nie zauważył.

Charakterystyczną cechą spraw związanych z kradzieżą cennych eksponatów jest fakt wskazujący iż w większości przypadków zarówno elektroniczne systemy bezpieczeństwa, jak i czynnik ludzki są niewystarczające dla zapewnienia im ochrony. W przypadku paryskiego włamania do muzeum na powodzenie kradzieży dodatkowo wpłynęła prostota zaplanowanej akcji rabunkowej, niczym nie przypominająca skomplikowanych operacji doskonale znanych z filmów



Akcja policji. Źródło: Associated Press [www.ap.org](http://www.ap.org)



Henri Matisse *Scena pastorałna*, 1906

zamaskowaną osobę włamującą się przez okno na teren placówki. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie: dlaczego ochroniarze nie dostrzegli włamywacza na monitorach transmitujących przekaz z kamer? Znane są przypadki współpracy złodziei dzieł sztuki z personelem muzeum. Przybierają one różne formy, od przekazywania danych na temat systemów alarmowych i planów budynku, po czynny współudział w akcji rabunkowej, np. imitując miejsce włamania, gdy w rzeczywistości przestępca wchodzi do sal ekspozycyjnych z kluczem. Bezpieczeństwa Muzeum Sztuki Współczesnej w Centrum Pompidou w momencie kradzieży strzegło trzech ochroniarzy. Pod-

o złodziejach dzieł sztuki, takich jak *Afera Thomasa Crowna* czy *Osaczeni*.

## KRADZIEŻ STULECIA

Warto wskazać na znaczenie artystyczne płócien, gdyż wszystkie razem tworzą małą, unikalną kolekcję prezentującą okres tworzenia się sztuki współczesnej. Obraz *Scena pastorałna* z 1906 r. Henriego Matisse'a, o wartości 15 mln euro, pomimo iż zawiera cechy impresjonizmu – sceneria na świeżym powietrzu oraz dobór tematu – jest przykładem nieco późniejszego nurtu w malarstwie. Wskazują na to intensywne kolory, miejscami nieco przekłamujące rzeczywistość. To właśnie cechowało wczesne

prace Henriego Matisse'a, „przywódce fowistów”, których grupa artystyczna, będąca odłamem ekspresjonizmu, działała do 1908 r. Do niej należał także George Braque, autor skradzionej z Muzeum Sztuki Współczesnej pracy *Drzewo oliwne przy Estaque*, w której wyraźnie widać jego własny fowistyczny styl. Twórczość George'a Braque'a ściśle wiąże się z nazwiskiem kolejnego wielkiego malarza, Pabla Picassa. Obaj są bowiem uznawani za „ojców” kubizmu. To właśnie przykładem tego nurtu artystycznego jest utrzymany w kolorystyce brązu i ugru obraz *Gołąb z groszkami*, autorstwa Picassa, powstały w 1911 r., który wyceniono na 23 mln euro. Warto dodać, że we wczesnej fazie tzw. prekubistycznej ci dwaj malarze pracowali niezależnie od siebie i dopiero w 1912 r. rozpoczęli długoletnią współpracę, tworząc podstawy kubizmu syntetycznego. Wówczas dołączył do nich także francuski artysta Fernand Léger, prezentując własny sposób kubistycznego widzenia. Jego prace nazywane były przez krytyków „tubistycznymi”, ze względu na występowanie w nich oryginalnych,



George Braque *Drzewo oliwne przy Estaque*, 1906

cylindrycznych form. Co więcej, utrzymując swe malarstwo w nurcie kubistycznym, tworzył je w oparciu o kolorystykę charakterystyczną dla fowistów, co doskonale przedstawia skradziona *Martwa natura ze świecznikami*. Kolekcję zamyka praca Amadeo Modiglianiego *Kobieta z wachlarzem* będąca portretem młodej kobiety, która w przeciwieństwie do tła namalowana została w umiarkowanej tonacji kolorów. Podobnie jak Matisse używał kolorów dla wyrażenia swych uczuć dla obiektu, Modigliani robił to za pomocą zniekształceń formy.

Choć żadna ze skradzionych pięciu prac nie jest najsłynniejszą z obrazów artysty, każda z nich jest rozpoznawalna

pod względem charakterystyki warsztatu malarza. To powoduje, że płótna z pewnością nie zostaną w sposób legalny wystawione na sprzedaż. Należy zatem przyjąć, iż zostały one skradzione na zlecenie prywatnego kolekcjonera, z przeznaczeniem powiększenia jego zbiorów lub utworzenia nowej, odrębnej kolekcji. Nie można także wykluczyć, że sprawcy będą chcieli spieniężyć łup na tzw. czarnym rynku dzieł sztuki. W ocenie ekspertów przywłaszczenie mienia, jakiego dopuścili się złodzieje, zważywszy na wartość artystyczną oraz materialną obrazów, bez przeszkód określić można mianem „kradzieży stulecia”.

### MILIONY NA CZARNYM RYNKU

Ze względu na wyjątkowość oraz zasób materialnego dziedzictwa kultury Francja jest jednym z krajów silnie zagrożonych przestępczością przeciwko zabytkom. Co więcej, jest krajem, w którym „czarny rynek” dzieł sztuki i zabytków jest silnie rozwinięty, a kradzieże na zamówienie prywatnych kolekcjonerów nie są rzadkością. Na występowanie tego zjawiska narażone są zarówno placówki



Pablo Picasso *Gołąb z groszkami*, 1911



Amadeo Modigliani *Kobieta z wachlarzem*, 1919



Fernand Léger *Martwa natura ze świecznikami*, 1922

muzealne, instytucje kultury, jak i prywatne kolekcje. W lutym 2007 r. łupem złodziei padły dwa obrazy Pabla Picassa, które zostały zrabowane z domu wnuczki artysty Diany Widmaier w Paryżu. Ich szacunkowa wartość wynosiła wówczas kilkadziesiąt milionów dolarów. Kilka miesięcy później płótna szczęśliwie odnaleziono a sprawców zatrzymano. Z kolei w 1989 r. z jednej z willi na francuskiej riwierze, należącej także do wnuczki Picassa, Mariny Picasso, skradziono dwanaście prac o łącznej wartości 17 mln dolarów. Wszystkie udało się odzyskać.

Innym wartym odnotowania faktem jest rosnąca, sięgająca kilku milionów

dolarów, wartość prac wybranych artystów na światowych rynkach aukcyjnych. Do takiego grona bez wątpienia należą obrazy Pabla Picassa, którego pracę *Akt, zielone liście i popiersie* sprzedano w maju tego roku w nowojorskim domu aukcyjnym Christie's za, najwyższą jak dotąd sumę za obraz tego artysty, 106,5 mln dolarów. To powoduje, że dzieła sztuki stają się jeszcze bardziej pożądane przez złodziei lub prywatnych kolekcjonerów. Ponadto, jak podaje Art Loss Register, agencja zajmująca się rejestrowaniem oraz odzyskiwaniem utraconych dzieł sztuki, obecnie uważanych za zaginione jest ponad 500 prac autorstwa tego artysty.

Kluczową kwestią towarzyszącą spektakularnym kradzieżom dzieł sztuki jest czas ich odnajdywania. Policyjne śledztwa często trwają nawet całe dekady. Na potwierdzenie tej tezy można podać dwa przykłady. Pierwszym jest, znaleziony w styczniu br. przypadkiem po dziesięciu latach, jedyny w polskich zbiorach obraz Claude'a Moneta *Wybrzeże w Pourville*, skradziony z Muzeum Narodowego w Poznaniu

w 2000 r. Drugi, negatywny przykład, to kradzież do dziś nieodzyskanych trzynastu płócien z Muzeum Isabelli Steward Gardner w Bostonie w 1991 r. Wśród nich znalazły się obrazy pędzla m.in. Vermee, Rembranta.

Międzynarodowa Policja Kryminalna Interpol włączyła się do poszukiwań skradzionych obrazów Muzeum Sztuki Współczesnej w Paryżu oraz ścigania sprawców, przekazując dane o przestępstwie wszystkim swoim oddziałom. Jak będzie tym razem, czy śledczym uda się rozwiązać zagadkę i odzyskać obrazy? Czas pokaże... ■

Fot. Internet







